

Andrij Rukkas, *Razem z Wojskiem Polskim. Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 roku*, Warszawa 2020, Wydawnictwo IPN, ss. 696

Literatura dotycząca sojuszu polsko-ukraińskiego w 1920 r. jest bardzo obfita. Powstało już nawet wiele publikacji z zakresu historii historiografii, wyliczającej i analizującej dotychczasowy dorobek badawczy na ten temat, zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Jednakże można wskazać jedno istotne zagadnienie, które dopiero niedawno doczekało się pełnego, wnikliwego opracowania: struktury organizacyjnej armii Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) i jej udział w wojnie z bolszewikami w 1920 r. W Polsce pierwszymi próbami takiego całościowego ujęcia problemu były: syntetyczny 50-stronicowy rozdział w pracy Zbigniewa Karpusa<sup>1</sup>, a następnie 200-stronicowa monografia autorstwa Jacka Legiecia<sup>2</sup>. Pozycje te jednak nie wyczerpywały tematu.

Pierwsza kompleksowa praca poświęcona armii URL, autorstwa Andrija Rukkasa, została wydana w niewielkim nakładzie na Ukrainie w 2013 r. Jest praktycznie niedostępna w naszym kraju. Aktualnie Instytut Pamięci Narodowej przygotował polskie wydanie tej pozycji w rozszerzonej wersji. Monografia ta zasługuje na szczególną uwagę ze strony historyków wojny 1920 r. oraz badaczy stosunków polsko-ukraińskich.

Andrij Rukkas jest pracownikiem Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki, doświadczonym badaczem historii wojskowości Ukrainy i Polski,

---

<sup>1</sup> Z. Karplus, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999.

<sup>2</sup> J. Legieć, *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej w 1920 r.*, Toruń 2002.

w szczególności polsko-ukraińskiego sojuszu wojskowego w 1920 r. oraz wojny 1939 r. na terenach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Opublikował także kilka pionierskich artykułów o Ukraińcach w Wojsku Polskim. W sumie ma na swoim koncie ponad 100 publikacji naukowych. Był niewątpliwie należycie przygotowany, aby podjąć się napisania tak monumentalnego dzieła.

Recenzowana monografia składa się z 18 rozdziałów oraz cennych dodatków i ilustracji. Rozdział I poświęcony jest genezie i bezpośrednim okolicznościom podpisania umowy warszawskiej z 21 IV 1922 r., znanej powszechnie jako sojusz Piłsudski-Petlura. W najobszerniejszym rozdziale II autor naszkicował zarys działań bojowych wojny polsko-ukraińsko-sowieckiej 1920 r. na południowym odcinku frontu, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w nich jednostek armii URL. W pozostałych rozdziałach omówił poszczególne rodzaje wojsk i formacje wojskowe, a także stopnie wojskowe i umundurowanie żołnierzy armii URL.

Jako dodatki zamieszczono schematy organizacyjne, porównanie stopni wojskowych armii URL z armiami innych państw oraz listę żołnierzy ukraińskich przedstawionych do odznaczenia polskim Krzyżem Walecznych i niekompletną listę żołnierzy armii URL poległych i zmarłych podczas kampanii 1920 r. Pracę uzupełnia wydrukowana na wysokim poziomie edytorskim 24-stronicowa kolorowa wkładka, która zawiera ilustracje przedstawiające umundurowanie i odznaki wojskowe armii ukraińskiej. Wiele czarno-białych, często unikatowych zdjęć znalazło się w tekście pracy.

Za największe wady książki Andrija Rukkasa należy uznać brak map i charakterystyki stanu badań. Mapy są zasadniczo niezbędnym elementem publikacji opisujących przebieg działań wojennych na danym terenie. Bez nich często czytelnikowi trudno zrozumieć założenia poszczególnych operacji, przyczyny sukcesów i porażek w konkretnych bitwach. Omówienie dotychczasowego stanu badań stanowi zaś ważny element prac naukowych, czego naukowcom nie trzeba przypominać.

Ogromną zaletą recenzowanej monografii jest natomiast szeroka baza źródłowa, złożona głównie z licznych zespołów (fondów) z Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie oraz Centralnego Archiwum Wojskowego (obecnie Wojskowe Biuro Historyczne) w Warszawie. Uzupełniają je dokumenty z Archiwum Towarzystwa im. Tarasa Szewczenki, przechowywane w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz z zespołu Ukraińskiej Misji Wojskowej w Polsce, znajdującego się w zbiorach Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Ponadto Autor korzystał z licznych źródeł drukowanych, wspomnień i opracowań.

Dla polskich czytelników zainteresowanych przede wszystkim historią polityczną niezwykle ciekawa i dająca do myślenia może być lektura rozdziału I, poświęconego umowie warszawskiej z 1920 r. Został on bowiem napisany z ukraińskiej perspektywy, mało u nas znanej, ale Autor nie zapomina o przedstawieniu racji polskiej strony. Jest to dość wyważone, obiektywne ujęcie problemu, chociaż z niektórymi jego tezami można polemizować.

Rozdział ten zaczyna się od przedstawienia tragicznej sytuacji władz i armii URL w listopadzie i grudniu 1919 r. Pod naporem bolszewików i Białych Rosjan gen. Antona Denikina, wobec epidemii tyfusu i zdrady Ukraińskiej Armii Halickiej (która przeszła na stronę Denikina), przywódca URL Ataman Główny Symon Petlura musiał poprosić Polaków o zajęcie Kamieńca Podolskiego, a następnie schronić się w Polsce. Dalej omówione zostały plany Józefa Piłsudskiego wobec Ukrainy, kolejne etapy negocjacji polsko-ukraińskich w sprawie zawarcia sojuszu, początki formowania jednostek armii URL w Polsce oraz postanowienia umowy warszawskiej.

Opis ten jest zasadniczo zbieżny z obrazem wydarzeń, który znamy z polskiej literatury historycznej. Niektóre stwierdzenia mogą być jednak zaskakujące, a nawet trudne do przyjęcia dla polskiego czytelnika. Andrij Rukkas podkreśla bowiem, że URL była dla Piłsudskiego tylko narzędziem do osiągnięcia szerszego celu – rozbitcia rosyjskiego imperium. Miała być państwem satelickim, całkowicie uzależnionym od Polski. Zwraca też uwagę, że Piłsudski wyraźnie zlekceważył przeciwnika, oceniając bardzo nisko zdolności bojowe armii bolszewickiej.

Bolesne są fragmenty tekstu poświęcone postępowaniu polskich oddziałów wojskowych i władz cywilnych na przełomie 1919 i 1920 r. na Podolu, czyli na zajętej terytorium URL. Autor pisze o gwałtach i rabunkach popełnianych przez polskich żołnierzy oraz o nadużyciach polskiej tymczasowej administracji, w tym aresztowaniu ukraińskich ministrów. Fakty te miały niestety miejsce, świadcząc o poniżającym traktowaniu ukraińskich partnerów. W istocie była to forma polskiej okupacji, chociaż od 1 IX 1919 r. obowiązywało zawieszenie broni między Polską i URL, a równocześnie toczyły się rozmowy w sprawie zawarcia sojuszu. Trudno się jednak zgodzić z tezą Autora, że „w ten sposób Polacy testowali siłę ukraińskich władz” (s. 34). Raczej były to incydenty wywołane przez konkretnych oficerów i urzędników, nierozumiejących planów Piłsudskiego.

W wyważonym tonie przedstawiono postanowienia i oceny umowy polsko-ukraińskiej podpisanej 21 IV 1920 r. w Warszawie. Autor słusznie zauważa, iż „umowa z Polską w istocie wyprowadziła Ukrainę z dyplomatycznej próżni stworzonej wokół niej przez kraje zachodnie” (s. 46). Przytacza bardzo interesujące fragmenty listów Petlury do jego współpracowników, w których Ataman Główny uzasadniał konieczność zawarcia sojuszu i ustępstw terytorialnych na rzecz Polski. Jednocześnie trochę deprecjonuje wartość umowy warszawskiej, stwierdzając, że została zawarta pod dyktando Warszawy. W pracy zabrakło wyraźnej konstatacji, iż Polska uznała wówczas po raz pierwszy *de facto* niepodległość Ukrainy, a na skutek wysiłków polskiej dyplomacji URL została uznana także przez Łotwę i Finlandię.

Zawarty w rozdziale II opis udziału armii URL w wojnie 1920 r. Autor naszkicował na szerokim tle ukazującym przebieg działań wojennych na południowym odcinku frontu (od Polesia do Dniestru). Przedstawiono przy tym plany i założenia strategiczne obu stron. Bardzo przejrzysta narracja najczęściej pozwala na zrozumienie przebiegu poszczególnych operacji i bitew nawet bez załączenia map, chociaż ich brak jest zarazem odczuwalny.

Autor podjął również wielokrotnie już dotąd analizowany problem przyczyn porażki tzw. wyprawy kijowskiej. Jego ocena nie odbiega od powszechnie przyjętych, ale uwypukla pewne kluczowe elementy. Podkreśla np. ogromną skuteczność bolszewickich agitatorów straszących chłopów powrotem polskich właścicieli do swoich majątków ziemskich i niewielką efektywność kontrpropagandy petlurowskiej. Konstatuje, że „Ukraińcy byli nastawieni do powrotu Petlury ogółem pozytywnie, jednak bez szczególnego zachwytu, a do nadejścia Polaków – choć pokojowo, to ze znaczną dozą nieufności i ostrożności” (s. 95). Przekonująco pokazuje, że miała miejsce faktyczna okupacja terytorium sprzymierzonej URL przez polskie wojska. Co ciekawe, pomija bardzo drażliwą kwestię niewłaściwego zachowania się polskich żołnierzy. A przecież Piłsudski pisał 6 V 1920 r. do premiera Leopolda Skulskiego: „Wojsko staje się ciężarem coraz większym, drażniącym ludność i wzbudzającym coraz nieprzyjaźniejsze uczucia”<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> *Listy Józefa Piłsudskiego*, oprac. K. Świtalski, „Niepodległość” 1962, t. VII, s. 111.

Zasadniczym warunkiem powodzenia całego planu Piłsudskiego było szybkie powiększenie armii ukraińskiej, która weźmie na siebie obronę zdobytych pozycji i pozwoli na przerzucenie jednostek Wojska Polskiego (WP) na front białoruski. Andrij Rukkas udowadnia, że powiększenie armii przez wcielenie do niej licznych oddziałów powstańczych, dowodzonych przez samozwańczych atamanów, nie było realne z powodu niemożności narzucenia im jakiegokolwiek dyscypliny. Zwraca uwagę na fakt rzadko poruszany w literaturze, czyli brak ogłoszenia powszechnej mobilizacji do armii URL z winy Polaków, którzy ją praktycznie zablokowali. W rezultacie armia ta w połowie czerwca liczyła zaledwie 18 tys. żołnierzy (s. 97).

Zaskakuje, iż Autor jako historyk wojskowości skrótowo potraktował sprawę błędów popełnionych przez polskie dowództwo w trakcie wyprawy kijowskiej. Podkreślił jedynie niewykonanie przez gen. Edwarda Rydza-Śmigłego rozkazu Naczelnego Wodza nakazującego podczas odwrotu z Kijowa uderzenie na znajdującą się pod Żytomierzem 1 Armię Konną Siemiona Budionnego. Tymczasem w pracach polskich historyków można spotkać się ze znacznie ostrzejszą krytyką dowództwa WP. Na przykład Lech Wyszczelski stwierdził, że decydujące przełamanie linii frontu przez Armię Budionnego było skutkiem przyjęcia przez stronę polską błędnej koncepcji rozmieszczenia wojsk (ugrupowanie kordonowe bez odwodów), chaosu w dowodzeniu, a przede wszystkim niedoceniaenia możliwości przeciwnika<sup>4</sup>.

W recenzowanej monografii znajdujemy bardzo rzetelny opis roli, jaką odegrała obrona Zamościa, dowodzona przez legendarnego płk. Marka Bezruczkę, w całej operacji powstrzymania i odrzucenia za Bug oddziałów Budionnego. To o tyle istotne, że w ukraińskiej literaturze historycznej Bezruczko jest często na wyrost przedstawiany jako główny „zbawca” Polski przed bolszewicką nawałą. Autor uświadamia nam, że dużo ważniejszy był wkład głównych sił armii URL, która pod dowództwem gen. Mychajły Omelanowycza-Pawlenki broniła linii Dniestru i strategicznego połączenia z Rumunią. Gdy w końcu sierpnia 1920 r. bolszewicy byli bliscy zdobycia Lwowa, to właśnie odciążające kontruderzenie oddziałów ukraińskich w kierunku Rohatyna uratowało Lwów od tragicznego losu.

Niezwykle interesujący jest także fragment poświęcony ostatniej jesiennej kampanii armii URL, prowadzonej już samotnie, po zawarciu polsko-bolszewickiego rozejmu w Rydze. Wbrew pozorom armia ukraińska nie była z góry skazana na porażkę. Andrij Rukkas zwraca bowiem uwagę na to, że przeciwnik (14 armia bolszewicka) był wówczas zdemoralizowany i rozbity, a Ukraińcy nie wykorzystali szansy pokonania go, zanim się otrząśnie z porażek. Niestety, przestrzeganie rozejmu i opóźnienie terminu planowanej ofensywy z 2 na 11 listopada pozwoliło bolszewikom na ściąganie posiłków z innych odcinków frontu i uderzenie wyprzedzające. Armia URL próbowała kontratakować, broniąc do końca ostatnich skrawków wolnej ukraińskiej ziemi, ale po wyczerpaniu amunicji musiała wycofać się przez Zbrucz na terytorium II Rzeczypospolitej.

W rozdziałach poświęconych poszczególnym rodzajom wojsk i wydzielonym formacjom armii URL zostały scharakteryzowane kolejno: wyższe organy dowództwa wojskowego, piechota, kawaleria, artyleria, wojska techniczne, siły powietrzne, jednostki zapasowe, żandarmeria, organizacja tyłów, służby, Szkoła Junacka Piechoty, Flotylla Wojenna, Samodzielny Korpus Straży Granicznej, kozackie formacje wojskowe w armii URL i wreszcie wspólne polsko-ukraińskie jednostki wojskowe. Omówiono w nich

<sup>4</sup> L. Wyszczelski, *Kijów 1920*, Warszawa 1999, s. 205–208.

struktury organizacyjne, stan etatowy, obsadę stanowisk dowódczych i wojenne losy poszczególnych formacji i jednostek.

Mogłoby się wydawać, że zainteresują one tylko zapalonych miłośników historii militarnej. Jednakże przystępny styl powoduje, że powinny być ciekawe i zrozumiałe dla wszystkich czytelników. Znajdziemy tu m.in. informacje o problemach z utrzymaniem dyscypliny w niektórych jednostkach, np. historię Kurenia Hajsyńsko-Brasławskiego atamana Wołyńca, który został rozwiązany rozkazem dowództwa armii „za poczynione rabunki i gwałty” (s. 290). Na szczególną uwagę zasługują moim zdaniem fragmenty poświęcone ukraińskim pociągom pancernym, 1 Zaporoskiemu Samodzielnemu Oddziałowi Lotniczemu (sformowanemu na Polu Mokotowskim w Warszawie), formacjom Kozaków dońskich i kubańskich w armii URL i wreszcie polsko-ukraińskiemu oddziałowi ochotniczemu dowodzonemu przez ppłk. Walerego Sławka.

Podsumowując, należy stwierdzić, że praca Andrija Rukkasa, pomimo wskazanych mankamentów (zwłaszcza braku map), jest bardzo dobrze napisanym kompendium wiedzy na temat sojuszniczej armii URL – pierwszym takim na polskim rynku wydawniczym. Trzeba się zgodzić z konkluzją Autora, iż nie zważając na jej stosunkowo niewielką liczebność, armia URL była aktywnym uczestnikiem wojny przeciwko Rosji bolszewickiej w 1920 r. Dlatego też kampanię wojenną 1920 r. powinno się traktować jako wojnę polsko-ukraińsko-sowiecką.

Mirosław Szumiło

Lublin